

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 6.

(Z KRAKOWA DNIA 19 STYCZNIA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ,

— Z Krakowa. —

Na jedynastym posiedzeniu Seyma Rzeczypospolitey Krakowskiej dnia 14 Cudnia 1822 roku.

Reprezentant *Makólski* Prezydujący w Kommissyi Skarbowey, podnosząc z rozwagi Kommissyi Skarbowey projekt do ustawy znoszący podatek *Subsidium Charitativum* i półpodymnego, odczytał opinię Kommissyi Skarbowey, która odłączając w projekcie objęte podatki *Subsidium Charitativum* i półpodymne zgadza się na przyjęcie zniesienia *Subsidium Charitativum*, lecz względnie półpodymnego jest przeciwnego zdania, i dla tego proponuje modyfikacyją, aby inicjatywa do prawa obcywowała tylko projekt *Subsidium Charitativum*.

Reprezentant *Lipczyński* chciał wiedzieć przyczynę modyfikacyi, jako też dla czego Kommissya Skarbowea jest przeciw projektowi zniesienia półpodymnego.

Reprezentant *Librowski* Członek Kommissyi Skarbowey, tłumacząc powody modyfikacyi wyraził, iż projekt jako dwa podatki do zniesienia obcywujący, dla odwiecznych zasad istnienia tych, odłączony być winien; co zaś do półpodym-

nego w projektowanym zniesieniu nieprzyjętego, z regestrów biorszych różniąc tylko o Złp. 1080 w podatku dymowym zapisaną znajdując, do projektowanego zniesienia większej kwoty półpodymnego Złp. 3706 gr. 28 nieprzewidywał zasady.

Marszałek Seymu poddając decyzji Izby w porządku Art. 124 Statutu Urządzącego Zgromadzenia polityczne proponowane przez Kommissyją Skarbową modyfikacyie względnie powodów; co do półpodymnego przez Reprezentanta *Librowskiego* Członka Kommissyi Skarbowey przedstawionych oznajmił, iż objęty Regestrami biorsczemi ubytek dymowego w kwocie Złp. 1080 pochodzi z sprostowania na mocy uchwały Seymowey dymowego na zasadzie Konstytucyi r. 1775 wyrachowanego i z półpodymnem niema związku, którego kwota projektem objęta o tyle zmniejsza ogólną Summę na Budżecie przychodów w Tytule podatków stałych dorząd postanowioną.

Reprezentant *Lipczyński* nadając wszystkim klassom mieszkańców Kraiu równy udział do ulgi w podatkach, zgadzał się na odłączenie projektu, lecz z tym dodatkiem, ażeby tak do podatku

Subsidium Charitativum, jako i półpodymnego Senat przesłał inicjat, węg do onychże zniżenia.

Reprezentant Soczyński Członek Kommissyi Skarbowey z Art. 120 Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne żądał wprzód decyzji Izby nad przyjęciem projektu, a potem gdyby się nie utrzymał nad proponowanymi modyfikacyami, przyczem wzniesieniu projektowanych podatków uważając, że powód zniżenia tych opiera się na pomnożonych funduszach Skarbu z sprzedarzy Cynku, gdy te na zawsze niemogą zapewnić przychodu Kraiu, nowe zaprowadzenie podatku nie jest tak łatwe, i przeto spadłby ciężar na ogół mieszkańców Kraiu teraz przez w mowie bęzące podatki pewną tylko klasę dotycze, uczynił wniosek, ażeby pobór podatku był tylko zawieszony, i ante lincam na Budżecie pozostał, dodając: że i tak przeciążeni są Obywatele Miasta, którzy płacą ½ części podatku, a właściciele Ziemsy ½ części.

Marszałek Seymu oznaymił, iż Art. 124 Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne oznacza porządek postępowania w razie proponowanych modyfikacyi i decyzją od przyjęcia lub nie modyfikacyi rozpocząć wskazuje, w którym porządku rozbiierając w materji toczący się podniesione głosy, gdy Senatowi muszą bydź zostawione wolne ręce do obydwóch po latkow projektem objętych, podług wniosku Reprezentanta Lipczyńskiego podał decyzji, Izby czyli jest za modyfikacyą projektu w tym, żeby ten odnosząc się do zniżenia dwóch podatków, przez oddzielne projekta jeden do zniżenia podatku Subsidium Charitati-

vum, drugi do zniżenia półpodymnego, przez Senat był inicjowany.

Reprezentant Kadlubowski zabrawszy głos przedstawił: iż Rządzący Senat przewidując nieodzowną potrzebę usunięcia podatku Subsidium Charitativum i półpodymnego z przekonania, iż nie wszystkie klasy mieszkańców Kraiu dotyka, a naywięcey włościan Dóbr Narodowych w Gminach Lipowiec, Rybny i Czernichów uciąża, w trzykrotnym inicjowaniu projektu do tych zniżenia oznacza swą wspaniałą opiekę, do równych przeto uczuć Mowca wzbudziając Reprerzentacyą oświadczył się za przyjęciem projektu znoszącego powyższe podatki.

Reprezentant Darowski dzieląc przekonanie nielatwości zaprowadzenia nowego podatku przez Reprezentanta Soczyńskiego wniesionej, inniemiał jednak, że ta obawa niemożeści osiągnąć prawa Reprerzentacyi w zniżeniu podatków, które ciążąc pewną tylko klasę mieszkańców przeciwia się zasadom podatkovania, a przytem gdyby podatki niestałe wskazały deficyt zastósowanie wydatków kraiu do przychodów za porękę sprawiedliwą oznaczał.

Reprezentant Czapski przymawiając się za projektem Senatu, radził przyjęcie onegóż, tak co do zniżenia podatku Subsidium Charitativum jako i półpodymnego, które ostatnie z niektórych tylko Dóbr dawniey Królewskiemii zwanych będąc pobierane, ma oznkę widoczną nierówności podatkovania.

Reprezentant Mąkowski Prezydujący w Kommissyi Skarbowey, tłumacząc powody Kommissyi Skarbowey za zniżeniem podatku półpodymnego wyraził: iż przez to przychód z podatku Dymowego

znacznego by doznał ubytku.

Reprezentant *Soczyński* uczynił wniosek, ażeby znosząc półpodymne z Dóbr dawniey Królewskimi zwanych, znieść także i półpodymne przez Miasto Kraków w podatku Dynowym opłacane.

Marszałek Seymu wniosek Reprezentanta *Soczyńskiego* co do półpodymnego z Miasta jako oddzielney natury będący, i projektem pod rozagę Izby wprowadzonym nie objęty do oddzielney inicjatywy za złożeniem wniosku na piśmie odsyłając, zwrócił rozagę Izby na wprowadzone modyfikacye projektu, i gdy zasza jednomyślność, z Art. 124 Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne postanowiono przedstawić Rządzącemu Senatowi modyfikacye projektu w tym, ażeby odłączając dwa podatki do zniesienia poddane, przesłał nowe inicjatywy:

Jedną do projektu zniesienia Subsydium Charitativum.

Drugą do projektu zniesienia podatku półpodymnego w Dobrach Narodowych niegdys Królewskimi zwanych przez Włościan opłacanego.

W dalszym porządku działań Seymu:

Reprezentant *Mąkowski* Prezydnujący w Kommissyi Skarbowey wprowadził pod decyzją Izby Prawodawczey projekt do ustawy przeznaczający 10,000 Złp. na umorzenie długów Mamkom od Szpitala S. Łazarza PP. Miłosiernych należących.

Po odczytaniu opinii Kommissyi Skarbowey za przyjęciem projektu.

Izba Prawodawcza z przełożeń Rządzącego Senatu opartych na słusznych powołaniach, okazujących, że Szpital S. Łazarza na Wesoły przy Krakowie pod

dosorem Zgromadzenia siostr Miłosierdzia zostający, niemoże z własnych funduszów zaspokoić długów Mamkom in wyejskim za karmienie podrzutków z dawnych lat należących, zamieniając jednoinninnie projekt Senatu w prawo postanowienia: iż Summa 10,000 Złp. na opłacenie zaległych należności z dawnych lat Mamkom za karmienie podrzutków przypadających, ma bydź z funduszu ogólnego Kraiowego na ten jeden raz wypłacona.

Reprezentant *Mąkowski* Prezydnujący w Kommissyi Skarb. wey przedstawiając dalsze projekta Skarbowe, odczytał projekt Senatu do ustawy wyznaczający stałą opłatę dla Dominów Miast Okręgowych tytułem Konsumpcyjnego podatku w miejsce wybieranego czopowego Miejskiego od trunków w Miastach Okręgowych wyrobionych lub szynkowanych.

Reprezentant *Majeranowski* względnie wprowadzonego projektu uznając przedmiot celny z trunków na handel wyrabianych, wyraził iż nad środkami poboru podobnychże opłat zastanawiały się wszystkie Rządy, i nieznalazły dogodniejszego środka, jak przez wydzierżawienie, przy którym wnoszoną obawę zniedotrzymania Kontraktu z strony Dzierżawców przykładem Królestwa Polskiego przez ustanowienie złożenia kaucyi miesięczney racie odpowiadający załatwioną uważał, a ztąd znajdując przez projekt zmniejszenie znaczne dochodów publicznych, oświadczył się przeciw projektowi.

Reprezentant *Haller* w ustanowieniu projektem, że Dominium w pro-orcyi ludności r. 1821 spisany ma opłacać na zawsze podatek powyższy, rachując od duszy Złp. 1 gr. 10 uznawał mylną za-

ade, gdy spotyżawać się należy powięk-
szenia ludności, zwłaszcza przy pomna-
żających się Kopalniach, które napływ
ludzi przysposabiają.

Marszałek Seymu objaśniając projekt
Senatu oświadczył, iż nie tak wielką
jest stratą dla Skarbu z przemiany do-
tychczasowego poboru Czopowego, w
zasadzie jednak poboru w proporcji lu-
dności następuje się Skarbowi publiczne-
mu dochód pewny, gdy przeciwie
Rząd dotąd od Dzierżawców doznawał
zawodów, w zaprowadzonej Admini-
stracyi połączony był znaczny koszt, a
Dzierżycie doznawali nieprzyjemności,
od których przez projekt uwolnieni zo-
stają, i Skarb stały dochód zyskuje.

Gdy za przyjęciem projektu podług
opinii Kommissyi Skarbowey nie było ie-
dnomyślności, przedsięwzięte zostało
sekretne kreskowanie, przez skutek
którego z obliczenia okazało się za pro-
jekttem głosów 16 przeciw 22, a tak
projekt ulegający decyzji z części gło-
sów za nieprzyjęty ogłoszony został.

Reprezentant X. *Dubiecki* złożył
wniosek na piśmie względem modyfika-
cyi poboru Czopowego od Miodziarzy.

Reprezentant *Soczyński* złożył proś-
bę XX. Franciszkanów o aleviacyją w
podatku Dymowym.

Wniosek i prośbę powyższą Izba
Prawodawcza Senatowi do urzędowego
użycia przesłać postanowiła.

Reprezentant *Librowski* przedstawia-
jąc, iż Delegowana Kommissya likwidu-
jąca pretensye dostojnego Rządu Kró-
lestwa Polskiego, z różnych dowodów
r. 1817 wylikwidowała Gromadzie Bro-
nowie wielkich jako Dzierżawców grun-
tu Dworskiego Sumę Złp. 15,661 gr.

ia żądał przez wstawienia się do Do-
stojnego Rządu Królestwa Polskiego o
przyspieszenia satysfakcyi tych preten-
syi, zwłaszcza że wynikiłe z obrachun-
ków na rzecz Królestwa Polskiego pre-
tensyie od Obywateli tuteyszego Kraju
przypadające są exekwowane.

Reprezentant X. *Dubiecki* wniosł
powyższy głosem powszechnym oznaczą-
jąc, żądał intynucyi w imieniu wszy-
stkich Obywateli, którzy likwidowali
podobne pretensye.

Reprezentant *Mąkólski* w eksekucyi
Wyroków zagranicznych, które z prze-
pisów prawa wymagają dotkania przez
Trybunał Klauzuli eksekucyiney, żądał o-
biaśniania zasad z mocy których wnoszo-
ne eksekucye pretensyi Rządu zagranicz-
nego dopuszczone zostają.

Reprezentant *Kozłowski* podobnie
przymawiał się za porządkiem Sądownym
do eksekucyi w kraju tuteyszym Wyro-
ków Delegacyi Administracyiney.

Podobnie Reprezentant *Soczyński*
zastrzegł sobie wniesienie petycyi Staro-
zakonnego, który tą drogą jest exe wowa-
ny.

Marszałek Seymu oznaymił, iż Se-
nat odbierając liczne Wyroki Delega-
cyi Administracyiney w materyi spraw-
dzonych pretensyi Obywateli tuteyszo-
krańowych i Dostojnego Rządu Króle-
stwa Polskiego, znajduje te za odno-
szące się do przedmiotu Administracyine-
go, zwłaszcza że pochodzą w interesie
Dzierżaw w epoce trwania tegoż Rządu
zdarzonych, przez strony eksekucyi Ad-
ministracyiney podanych, i w tym po-
rządku z Art. 4 i 11 Konstytucyi roz-
wagę nad tą materią jako Administracyiną
władzy Senatu zostawioną, za nieależą-
cy do Izby przedstawił.

Reprezentant *Ostaszewski* z uwagi, iż Traktatem Dodatkowym tyczącym się Miasta Krakowa w Artykule 14 likwidowanie pretensyi do Mocarstw ościennych wskazane jest, i obrachunek pretensyi Obywateli tutejszo-kraioowych w połączeniu się z Dostojnym Rządem Królestwa Polskiego dopełniony został, złożył na piśmie wniosek przedstawienia Rządzącemu Senatowi, ażeby drogą dyplomatyczną o zwrot należności Obywateli tutejszo-kraioowych, w miarę wypłat do Skarbu Królestwa Polskiego od Nayaśniejszych Dworów Austryackiego i Pruskiego weszłych, stosować kroki przedsięwziąć raczył.

Po poparciu wniosku tego przez Reprezentanta *Sorzyńskiego*

Izba Prawodawcza wniosek Reprezentanta *Librowskiego* i *Ostaszewskiego* Senatowi przesłać postanowiła.

Reprezentant *Mieroszewski* w zamiarze ułatwienia stosunków handlowych, związków korespondencyi i wygody podróżnych złożył na piśmie Projekt ustanowienia w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa dwóch stacyi pocztowych; jedney w Krzeszowicach, drugiey w Carzanowie, a gdy niepodobna byłoby utrzymywać Delizans dla osób, niemając prawa z naszey strony ekspedycyowania pak, wniosł Mowca, ażeby drogą dyplomatyczną zanieść prozbę do Królewsko-Pruskiego Rządu, iżby Delizans tego zabierał passażerów, i aby konie potrzebne na stacyach Wolnego Miasta według oznaczoney wzajemnie taryx przekładał, następnie ażeby Rządzący Senat za obwieszczeniem publicznem jednemu zgłaszającemu się o to nadał respective własność poczty pod warunkami zwyczajne-

mi określić się mającemi, iako to przesyłanie bezpłatnie korespondencyi Rządowych, utrzymywania znaków i liberyi pocztowej, i t. d.

Projekt ten Izba Prawodawcza jednomyślnie Senatowi przesłać postanowiła.

Poczem Sekretarz Seymu na wezwanie Marszałka czytał nadeszłe od Senatu projekta.

W pierwszym Senat w dalszym ciągu odpowiedzi w okoliczności żadanego przez Reprezentacyją kraioową uchylenia opłat Szkolnych oznajmując postanowienie zawieszenia poboru taryx opłaty tak w Uniwersytecie, iako i w Liceach przez rok następny Szkolny 1814 projektuje, ażeby na pokrycie ztąd deficit Złp. 12,000 na Budżecie ogólnym rozchodów w rubryce Liceów, i zastąpienie ubytku tego z ogólnych Kraiu przychodów położonym zostało najprzód Złp. 6000, które z funduszu opłat Szkolnych, w moc pierwszostkowego przez Kommissyją Organizacyjną postanowionego Budżetu do Budżetu Akademickiego na utrzymanie Liceów wpływały, powtóre w podobneyże Summie 6000 Złp. z którey różne potrzebne wydatki w tychże Liceach zaspokojeni dotąd były.

Reprezentant *Suczynski* przymawiając się do tego projektu, wniosł potrzebę komunikacyi onegoż Kommissyji Skarbowey do opinii, a następnie zastanawiał się, że są dwa Budżety Akademickie, gdy oprócz 6000 Złp. na Budżecie ogólnym, podobnaz Summa jest także z opłat Szkolnych pobierana.

Marszałek Seymu oznajmił, iż Senat w opłatach Szkolnych ma Budżet i

Statut Akademicki, z którego Statutu Rada Wielka postępując oznaczyła te opłaty na potrzebę Liceów odezwał Senat objaśnioną, i gdy przez Projekt Senat starał się zadosyć uczynić woli Izby Prawodawczej, przeto Marszałek wezwał Izbę do zamienienia projektu w prawo, bez dalszej rozważy, iako z iey własney woli wynikającego.

Reprezentant *Librowski* przywodząc, iż Reprezentacyi były tylko wiadome 6000 Złp. na Budżecie z Minerwaliów położone, zgadzał się na pokrycie tych przyzniesienia opłat Szkolnych z ogólnych funduszków Kraiowych, dalsze zaś wydatki do funduszu oszczędności Akademickich odsyłał.

Reprezentant *Darbowski* wyraził, iż kwota 6000 Złp. na Budżecie położona, była tylko połową wpływu z Minerwaliów, które podług właściwego przeznaczenia na potrzebę Liceów używane, przy trwającej potrzebie z funduszu ogólnego pokryte być winny.

Gdy Reprezentant *Soczyński* dla objaśnienia obstawał przy żądaniu komunikacyi projektu Kommissyi Skarbowey, przeto Izba Prawodawcza postanowiła przesłać projekt Kommissyi Skarbowey do opinii.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Paryża d. 1 Stycznia.

Jeżeli niektóre z pism zgadzają się na pochwałę Xcia. Montmorency, na którą światły ten mąż stanu zasłużył, tedy znowu niesłuszne są zarzuty Hr. Villele, iakoby przez pismo do Posła Królewskiego w Madrycie Ministeryum nasze sprzeciwiało się wyrzeczonem przez

Monarchów w Weronie zasadam, gdy one przeciwnie zawiera szczerą zgodność z postanowieniami wysokich Sprzymierzyńców Króla. Skoro z należytą uwagą zastanowimy się nad wyrazami tego pisma, nie znajdziemy w niem iak tylko zastosowanie obowiązków opartych na siłę, do dzielnych środków, na przypadek, gdyby istotny interes Francyi był daley zagrożony i upadła nadzieja zmiany rzeczy w Hiszpanii. Jak tylko wiadome będą podane przez Austryją, Rosyją i Prussy noty, okaże się czyli Ministeryum nasze wspólnie z temi Mocarstwami działa. W rzeczy samey iakżeby względem bezprawnego stanu Hiszpanii innego być mogło mniemania, a przynajmniczy o Hr. Villele tak sądzić niemożna, którego usiłowania zmierzają jedynie do utwierdzenia Monarchicznych zasad, na których opiera się szczęśliwość ludów.

Król mianował *Vicehrabię Chateaubriand* Ministrem spraw zagranicznych, a byłego Ministra tego wydziału, Xcia *Montmorency*, Ministrem stanu i członkiem tajney rady.

Izby prawodawcze zwołane są na 28 Stycznia.

Posel Hiszpański zaniósł do Rządu naszego zażalenie, iż w departamencie wschodnich Pireneów nie dozwolono ogłosić przebaczenia dla żołnierzy wójska wiary. Tenże Posel zapozwał do tułtejszego sądu Bankiera *Ouvrard*, że podjął się pożyczki dla Rejencyi, a drugiego kupca, iż sprzedawał Kolumbiyskie papiery.

Z *Perpignan*u piszą, iż tam tak wielki śnieg upadł, że zaledwo do Hiszpanii przejechać można. Od 17 lat nie było w

tych okolicach śniegu.

D. 30 z. m. przybył do Pościa Rosyjskiego z Petersburga goniec, i tego zaraz wieczora wyprawił tam innego.

Tutejsze jeograficzne towarzystwo miało drugie powszechne zgromadzenie, na którem w miejscu nieobecnego Margr. de la Place, P. Walkenaer prezydował. P. Malt-Brun zdał historyczną sprawę o pracach towarzystwa w r. 1822. P. Freycinet czytał instrukcyję, którą towarzystwo dało P. Cocholet, który do Brazylji chce iechać, a P. Jomard zdanie sprawy o drugiej podróży P. Caillaud do Nubii.

Z Baiony d. 21 Grudnia.

W przeciągu 48 godzin przebiegło przez miasto nasze 7 gońców z Paryża do Madrytu i na powrot.

Więści o utrzymaniu pokoju zaczęta nabierać wiary, czego okazują się skutki w porcie naszym; wiele okrętów wybiera się na połów stokfiszu, którego od niejakiego czasu zaniechano. Lecz przybycie tu niedawno 12 okrętów zamunicyją znajduie się w sprzeczności z temi o pokoju wieściami.

Mówią, iż Rejencya z powodu zimney pory rozkazała rozwiązać bandy w północney Hiszpanii, naczelnicy ich mają przybyć do Perpignanu, Tuluzy i Pau, i gotować się do zaczęcia z rwszym Marca nowej wyprawy.

Odonel pisać miał list do stojącego naczela konstytucyynego woyska brata swojego, w którym wyrzuca mu i innemu bratu niewdzięczność względem Króla i zagraża, iż kiedyś głowami swoimi przypłaczą tę brodni.

Od granic Hiszpańskich d. 24 Grudnia.

Generałowi Torriios byłoby się pew-

nie udało zniszczyć rojalistów w Lum-bier pod Odonelem lub do Francyi przepędzić, gdyby niebył odebrał rozkazu do wyparcia rojalistów pod Eroles z Arragonii.

Członki rojalistckiej junty Nawarry przybyły do Baiony. Fleyres i V lero uciekać musieli z Campredoni okolic przed woyskiem konstytucyynem i z ledwością dostali się do Francyi.

Władza miasta Urgel zaięła własności tych wszystkich, którzy uciekli za zbliżeniem się woyska konstytucyynego i dotąd nie powrocili, wyląwszy pałac Biskupa, ponieważ godny ten prałat przy wniściu woyska wiary do tego miasta uratował wielu oycom rodzin życie, którzy bez jego wdania się byłiby zginęli.

Z Madrytu d. 25 Grudnia.

Wszystko tu dawnym idzie sposobem; posiedzenia Stanów odbywają się spokojnie i z powagą. Towarzystwo Landaburskie odbywa iak dawniey swoje posiedzenia; mowca tego Romero Alpuente, o którym slychać było, iż ma być na wygnanie skazany, otrzymał od Ministeryium zapewnienie, iż może w stolicy bawić.

Między naszym Rządem i zagranicznymi Posłami zachodzą w tey chwili układy; ale osnowa ich dotąd niewiadoma.

Dziennik *Universal* wyraża: Z Weronny donoszą, iż Ministeryium Francuzkie wezwie nas do oddalenia z kraiu Peppego i innych stronników naszej sprawy; lecz na to krótko odpowiemy: niechay Francya da pierwszy przykład w oddaleniu Generałów Eguia, Quesady, Odonela, Longa, Laguna, i t. d. Tenże

dziennik i Espectador zbliżają twierdzenia gwałtownych Francuzkich, iakoby Król był moralnie uwięziony i Ministerium składało się z Jakobinów.

Merino, Cuevillas, Zavała i Pastorcillo utracili pod Reinosa 82 ludzi w zabitych, 121 w poymanych, wiele broni, koni i taborów.

Traktat przymierza między Hiszpanią i Portugalią został d. 16 b. m. ostatecznie zawarty, i będzie w tych dniach do zatwierdzenia Stanom podany.

Handel nasz zagraniczny prawie zupełnie ustał, ale wewnętrzny polepszył się od niejakiego czasu.

Od brzegów Menu d. 1 Stycznia.

Przechodzący przez Szląsko Grecy wynoszą 120 osób. Pasporty Rossyjskie przepisują im drogę z Odessy przez Niemce do Marselii. Wyrażono oraz w nich, iż podróżnym oddziałami po 16 osób idącym dostarczana ma być żywność.

Powszechne polityczne Roczniki Niemieckie zabronione są we Francyi.

Xięni klasztoru w Essen, Maryja Konegunda Xiężniczka Saska, darowała parafii Katolickiej w Rellinghausen na ukończenie budowy Kościoła 600 tal. Zmarły w Essen Nierman odkazał na tenże cel parafii Katolickiej w Solingen 60 tal. Zmarły w Düsseldorfie tajny medycyny Radca Abel, odkazał dla ubogich wszystkich trzech wyznań tego miasta 150 tal. a zmarła po Pastorze wdowa Spengler odkazała dla Ewangelickiej gminy w Kaldenkirchen 100 Szwajcarskich Zr. Małżonkowie Steinbüchel w Richrath darowali tamtejszemu Katolickiemu Kościołowi 50 tal.

Pomiędzy odkryciami nowych wędrowników zasługuie szczególnie na wspomnienie P. Calliaud z Nantu, który przed kilku laty zwiedził okolice i pustynie Tebów. Natrafił on przypadkiem na koczujący szczerp, który go gościnnie przyjął i dozwolił mu przebydź całą pustynię. Ludzie składający ten szczerp, nie mieli najmniejszego wyobrażenia, co się za ich obrębem dzieje, i suche swoje piaski tak powabuemi znajdowali, iż nie mogli pojąć, aby P. Calliaud poznawszy ich przyjemność, mógł się zdobyć na ich opuszczenie. Obszernawszy się podróżny z językiem tego ludu, dowiedział się, iż w tej pustyni znajdują się jeszcze zabytki starożytnego miasta. Ożyło zaraz w nim życzenie widzenia go, i wymógł na kilku odważnych mężach, że go tam poprowadzili. Po kilku dniach trudnej podróży przybył nakoniec do tego miasta, które przewodnicy jego nazwali Sekker. Nie wiedział czyli miał oczom swoim wierzyć, gdy znalazł w niem jeszcze 500 kamiennych domów, w którym żadna ludzka dusza nie mieszkała. Przebiegał od jednego do drugiego domu, a gdzie niegdzie z gmachu na gmach. Nadomach znalazł jeszcze ślady rzeźby i rozmaitych ozdób, a w gwachach lampy z wypaloney gliny i skorupy z wazonów, które nie zostawiły żadney wątpliwości o początkowey piękności swiego kształtu. W pobliskiej miasta skale znajdują się trzy świątynie wykute, w których poznać jeszcze można Egipską i Grecką budowę, którey P. Calliaud kilkanaście tysięcy lat czasu naznacza.

DODATEK

DON^o 6.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 19 STYCZNIA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

— Z Krakowa. —

Smutne jęki dzwonów w Kościołach Miasta tego zapowiedziały Publiczności zgon Uiszuli z Trzebińskich Darowskiej, niegdyś Szymona Werychy Darowskiego Pisarza Ziemskiego Krakowskiego, w Kronikach Obywatelstwa Znakomitego za Małżonki, która przeżywszy 68, a Wdowieństwa 37 lat, w dniu 9 Stycznia r. b. życia dokonała. — Łzy Familii Przyjaciół, Slug, Sierot, Ubóstwa, i Włościan, jękom tym towarzyszyły. — Pani ta połączona Krwią z najpierwszemi w Kraiu Domami, jako w prostey linii z Matką, Potomek Przeclawa Szembeka Kasztelana Kamienieckiego, szczęśliwego Ojca siedmiu Synów, za Panowania Augusta IIgo, i IIIgo Królów Polskich, zasiadających w Senacie lub pierwsze w Kraiu, i w Hierarchii Kościelnej piastujących Dostojeństwa, równe rodowitości zaszczyty i z Ojca Adama Schylchry Trzebińskiego, Starosty Haczowskiego odziedziczyła. — Lecz te zacności znamiona, Kolebkę Jej otaczające, przy progach Grobu znikać musiały; rzetelną zaś, i nieodstępną do Grobu zacnością, były Jej Cnoty w dachu Religii wypielegnowane, a dla Ludzi użyteczne, kto-

rymi Życie swe ozdobiła. — Jeszcze w dziecińczych latach, gdy zaledwie usta Jej imiona potrzeby, ubóstwa, kalectwa wymówić zdołały, już serce na Jch widok tkliwe, sprawę ich utrzymywać umiało, szukając ratunku w możliwości Babki swey Anny z Wybranowskich Trzebińskiej, Kasztelanowy Bickiej, w której Domu pierwsze wychowanie, wzięła. — Z tak szczęśliwą wróżbą rozwijające się skłonności, stały się napotem przez całe życie ulubionym Jej serca namiętnościem, a Opatrzność przeznaczyła Jej los, któryby dobroczynnym tego zamiarom odpowiadał. — Nie było więc rozdania nędzy, któraby Twarz Jej odwróconą dla siebie widziała; nie było potrzeby, dla którejby ręka Jej czegoś oszczędziła. — Ubogi nie jęczał pod Jej domem, w długiem oczekiwaniu litości nad sobą; Sierota szukał w Niej nowej dla siebie Matki, i taką Ją znalazł; Włościanin w niemocy, lub niedostatku biegł do Niej z ufnością o ratunek, i gdzie tylko miłosierdzie działać mogło, tam Jej litości, i pomocy nigdy nie zabrakło. — Najcenniejszą korzyścią Jej Edukacyi, było zamiłowanie Religii, do której zastosowana pobożność, nie w sobie nadzwyczaj-

nego, nie sprzecznego nie miała. — W Jej duchu wszystko czynić, Jej świętością nadzieję we zaślić, i najcięższem dopełnianiem Jej obowiązków, zatrudnienia swe układać, była to reguła Jej życia, któremu spokojne sumienie zawsze towarzyszyło. — Opatrzność nie dozwoliła, aby się długiem życiem z Ukochanym cieszyła Mężem. Zaledwie bowiem przeżywszy z Nim niespełna lat czternaście, widziała się być osieroconą z szczęściem Dzieci, których zarządzenie losu, umierający Ojciec, Jej, jako dobrej Matce bezwarunkowo z zaufaniem porucił — W nowej tej Epoce życia, Imię Matki zawsze Jej obecne, wszystkie uczucia serca, i troskliwość tak zajmowało, aby Edukacya Dzieci w uformowaniu Ich, na cnotliwych Ludzi, i dobrych Obywateli, z szczęściem Ich losu, nieodłączną była. — Religia, pobożność, miłość Ojczyzny, było to codzienne hasło, którem serce tej Matki do Dzieci przemawiało, a przykład Ojca w wyliczaniu Jego Cnot, i Zasług, został dziedzicznym do naśladowania wzorem. — Wśród pięknej nadziei, jaką serca Matek troski swoje w wychowaniu, i Edukacyi Dzieci osładzać zwykły, zachmurzyła dnie życia tej dobrej Matki, śmierć trzech Synów, do których Grobu, lzy Macierzyńskiej czułości przelawszy, w pozostałych dwóch Synach Józefie, Alexandrze, i córce Joannie, Felixa Skórkowskiego Matłonce, reszty dni swoich pociechy szukała. — Jakoż Dom Jej zamieszkania w Dobrach Balice, znanych z przyjęcia Króla Henryka Waleczusza przez Fircleja Marszałka Koronnego, pod ówczas tychże Dóbr Dziedzica, najwięcej zawsze świetności przybierał, gdy otoczona Gronem Dzieci,

Wnózków, i Wnuczek, dobroci Imienia swego udzielać, a Usł Ich Imię Kościanej [Matki, i Babki słyszeć mogła. — Któżby tak dobrej Matce, tak Dobroczynej Pani, tak zacnej Obywatelce, (bo i to Imię z wdzięcznością w potrzebie Kraju, i od Wojsk Narodowych, w dobach Jej Konsystujących, przyznane sobie miała) najdłuższych lat życia nie życzył?... Lecz kilkoletni kaszel płuca osłabiając, wszelkie sposoby przywrócenia Jej pierwszego zdrowia, nieużytecznymi robił. Przeniesiona do Krakowa, aby pod czułym dozorowaniem Doktora zostawała, w pogorszającym się coraz bardziej stanie słabości, opatrzona SS. Sakramentami, których udzielenia sama zażądała, dawszy Błogosławieństwo Obecny, i usługi sobie czyniącym Dzieciom, i Wnuczkom, wśród Ich też życie skończyła. — Zwłoki Jej w dniu 12 b. m. do Kościoła Archipresbyteralnego P. Maryi licznem Zgromadzeniem Duchowieństwa, Mięszkańców tego Miasta, oraz przybyłych z Dóbr Balice Gromad otoczone, po odprawionem nazajutrz Uroczystem Nabożeństwie, w Grobie familijnym złożone zostały. — Nietrzeba było szukać Mowcy, któryby Obraz zacności tej Pani, pięknymi wymowy malował farbami, bo najwyowniej o niej mówią, i mówić będą Ci wszyscy, których serca dobroczynnością swą zająć umiała.

Z Londynu d. 27 Grudnia.

W politycznych na tych schadzkach sprawy wschodu i zachodu są celem rozmów. Rozchodząca się pogłotka, iż Grecy losowi swojemu zostawionemi będą, mało znajduje wiary, ponieważ i tu powszechnem jest życzeniem, aby stan tego uciesnionego ludu, pomimo suro-

wości; tego obyczajów, był ulepszony, a to stać się nie inaczej może, jak tylko przez pewny rodzaj niepodległości. Kupcy nasi sądzą także, iż niepodległa Grecya więcey będzie pomocną niż szkodliwą Angielskiemu handlowi, i pokładają zupełne zaufanie w Rządzie, który będzie wiedział jakie przedsięwziąć środki tak dla utrzymania powagi, iako i pożytków Anglii. — Teraźniejszy stan rzeczy między Francją i Hiszpanią nakłania się więcey do pokoju, niżeli do wojny. Rząd Francuzki nie odwołał jeszcze Posła swiego z Madrytu i tak prędko tego nie uczyni. N. Król Francuzki miał nawet przy pożegnaniu Xcia Wellington zapewnić, iż wszelkiego dotoży starania dla utrzymania pokoju.

Lord Liwerpool, Xze Wellington i Lord Melville mieli naradę z P. Cannig w kancelaryi spraw zagranicznych. Ostatni podczas bytności swojej w Brighton miał zaszczyt pociągnionym być do stołu Królewskiego.

Listy z Plimut donoszą o odplynieniu ztamtał eskadry do zachodnich Indyj.

W Kalkucie otworzone zostało nowe kolegium dla Hindostanu, w którym dawane będą wyższe nauki.

Posiedzenia Kongressu Zjednoczonych Stanów północney Ameryki rozpoczęły się d. 2 Grudnia. Otworzenie związków handlowych z zachodnimi Angielskimi Indyjami nadało nowy ruch Amerykańskiej żegludze.

Od granic Turckich d. 22 Grudnia.

Doniesienia z Stambułu przez Bukarest nadeszłe opiewają: Głowa Haled-Effendego zatchnięta jest przed bramą Seraiu i mnóstwo schodzi się ludzi, dla nasycenia się widokiem straszego wiernika, którego Sułtan poświęcił

musiał. (Na tablicy zawierającej tego zbrodnię, obwiniony jest: że powierzonego mu od kraju nieograniczonego zaufania naysromotniej nadużył. O ostatniej chwili jego życia oznajmiono urzędownie, że gdy Kapidzi Baschi do niego przybył, wziął się z 40 wiernymi swoimi ludźmi do obrony, ale od przeważającej liczby został zrabany. Tak przynajmniej w chwili śmierci okazał osobistą odwagę i w oczach Muzułmanów stał się godnym wyniesienia siebie przez Sułtana na wysoką dostojność. — Tymczasem w pewnym względzie zachodzi ciągle jeszcze w Stambule niespokojność; Janczarowie osadzają wszystkie miejsca oddalonych Ministrów swoimi kreaturami. Sułtan udał się w tych dniach inkognito do W. Wezyra, zapewne dla szukania jego rady w teraźniejszym przykrem położeniu. Rozmowa trwała przeszło trzy kwadransy i zaraz potem nastąpiło oddalenie wielu wysokich urzędników, a mianowicie tych którzy oddawna byli cierniem w oczach Janczarów. Co daley nastąpi, trudno zgadnąć. — Tatarowie przywieźli tam urzędową wiadomość, że Churszyd Basza umarł; ale lepiej wiadome osoby twierdzą, iż przez samobójstwo zopobiegł losowi, który mu groził. Sułtan na propozycyją Janczarów mianował Seraskierem działającego przeciw Morei wojska Czeledin Baszę Bosni, który dawniej był już na to dowództwo przeznaczony. Wraz z tą wiadomością oznajmiła Porta o odniesionem w A armii przez Omer Vrionę zwycięztwie, przy czem niektóre miasta spalić miano. — Z Posłami Chrześcijańskich Mocarstw nie zachodzą od zaszłej zmiany żadne porozumienia, i Lord Strangford za powrotem nie miał znajdyć różnicę, po-

nieważ Janczarowie nie są wcale skłonieni do przypuszczenia dyplomatycznego wpływu.

— D. 24. —

Podróżni, którzy w 13 dniach z Larissy do Belgradu przybyli, opowiadają ostatnie chwile życia Churszyda Baszy. Gdy d. 19 Listopada przybyło do Larissy dwóch Kapidzi Baschi z rozkazem uciecia Churszydowi Baszy głowy, wymógł na nich kilka dni zwłoki i starał się przez ten czas uzyskać officerów wojska swojego; ale gdy mu się to nie udało, wypił d. 23 truciznę, i wyzionął ducha. Tak więc waleczny Seraskier, który aż do ostatniej chwili okazywał się przychylnym do okrutnego Sułtana, w 9 miesięcy po zwyciężeniu Ali Baszy, zakończył życie. Od znakomitszych Turków jest w Belgradzie żalowany, ponieważ nie należał wcale do liczby poczwar, które w państwie Osmańskim splamiły się długiem szeregiem barbarzyństw. Co przeciw Chrześcianom czynił, niemożna mu za złe poczytać, ponieważ był gorliwie do Islamizmu przywiązany i w otwartej z nimi zostawał wojnie. Zgoła śmierć jego jest wielką dla Porty stratą, bo trudno, aby zgrzeczniejszego od niego Wodzina posiadała. Następne doniesienia z Larissy wyjaśnią zresztą co się z jego wojskiem stało, które rozbiegło się iak tylko d. wiedziało się o śmierci jego.

Podług pism Francuzkich Dowódca

Angielskiego okrętu Cambrian, Hamilton, oznajmił admiralicyi na Hydra, iż Rząd jego uznał ogłoszone przez Rząd Grecki zamknięcie brzegów Tureckich i żądał dokładnego objawienia portów, które są tem ogłoszeniem objęte, dla uwiadomienia Konsulów Angielskich, ażeby do nich paszportów nie wydawali. Zapewnia także, iż Konsul Francuzki w Smirnie uwiadomił kapitanów okrętowych swojego narodu, aby stosowali się do ogłoszonego przez Rząd Grecki zamknięcia. Mnóstwo Europejskich okrętów, które z różnych okolic do odnogi Napoli di Romania przybyły, cofnęły się, skoro dowiedziały się od Greckich kapitanów o zamknięciu tego portu. Dwa tylko, które usiłowały się przetrząnąć, zostały przez Greków zabrane.

Największe stopnie zimna.

Dnia	9	10	11	12	13	14	15
Stycznia 1823	stopni zimna	— 17, 8	— 18, 0	— 15, 6	— 9, 0	— 7, 0	— 11, 4
		— 10, 6					

TEATR NARODOWY.

Dzisiaj w Niedzielę d. 19 b. m. dana będzie Komedya w 3 aktach, z francuskiego przez A. Żółkowskiego przełożona, pod nazwiskiem: *Dwóch Wielkich Piotrów*, czyli *Wójt Saardamski*.

We Wtorek zaś dnia 21, na benefit Franciszka Pique, dana będzie Komedya w 3 aktach, pod nazwiskiem: *Kto pierwszy ten lepszy*, czyli *Cztery mile drogi*. Później nastąpi Komedya w 1 akcie, z francuskiego J. J. Rousseau na język polski przełożona, pod nazwiskiem: *Narcyz*, czyli *Zakochany sam w sobie*.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 21 Stycznia r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie na Klenarzu pod L. 17 odbędzie się w drodze exekucyi Sądowej licytacyia zatrudowanego zboża w ziarnie, niemniej mebli i sprzętów domowych.

Tegoż dnia o godzinie 2 popołudniu na Kazimierzu w żydowskim Mieście pod L. 1 odbędzie się licytacyia różnych ruchomości, iako to: Komody, Sabasnik, Cyny, Szkła i innych sprzętów za gotową zapłatę. — W Krakowie dnia 16 Stycznia 1823 roku.

H. Salomoński, Kom: Sąd: